

Ochrona dobrego imienia osoby prawnej na przykładzie „afery Orlenu”¹

Opinia prawna

dotyczy zapytania:

W związku z działalnością Komisji Śledczej

– powołanej na podstawie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 28 maja 2004 r. w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania zarzutu nieprawidłowości w nadzorze Ministerstwa Skarbu Państwa nad przedstawicielami Skarbu Państwa w spółce PKN Orlen S.A. oraz zarzutu wykorzystania służb specjalnych (d. UOP) do nielegalnych nacisków na organa wymiaru sprawiedliwości w celu uzyskania postanowień służących do wywierania presji na członków Zarządu PKN Orlen S.A. (M.P. z 2004 r. Nr 24, poz. 412) –

jakie środki prawne przysługują PKN Orlen w przypadku publicznego postępowania się przez członków Komisji zwrotami typu „afery Orlenu”?

WALDEMAR GONTARSKI

I. Stan prawny

I.1.a) Cześć człowieka można podzielić na:

- zewnętrzną (dobre imię, jakim cieszy się człowiek w opinii innych ludzi);
- wewnętrzną (godność, której naruszenie polega na wywołaniu przykrości lub nawet bólu).

Cześć zewnętrzna jest przedmiotem ochrony w przestępstwie zniesławienia (art. 212 k.k.); cześć wewnętrzna – zniewagi (art. 216 k.k.)².

Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.). *Dobra oso-*

biste osób prawnych – to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań (art. 43 w związku z art. 23 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1986 r., II CR 295/86³. Odpowiednie stosowanie art. 23 k.c. wyłącza z zakresu tej ochrony także jednak dobra osobiste człowieka, które w przypadku osoby prawnej w ogóle nie mogą być brane pod uwagę, jak np. zdrowie lub wizerunek. Nie jest bowiem wizerunkiem osoby prawnej ani wizerunek miejsca jej siedziby ani osób, wchodzących w skład jej organów lub nawet całego zespołu itp., jej elementów (z osobna lub łącznie wziętych) – wyrok SN z 25 maja 1977 r., I CR 159/77 (niepublikowany).

Słowem, osoby prawnej nie dotyczy cześć wewnętrzna, tylko zewnętrzna.

I.1.b) W przypadku naruszenia dobrego imienia, zarówno z punktu widzenia prawa karnego, jak i cywilnego, chodzi o dającą się udowodnić (podlegającą kwalifikowaniu w kategoriach prawda-nieprawda)⁴, zracjonalizowaną wypowiedź opisową (fakty). W przypadku zaś zniewagi – o niesprawdzalną (wymykającą się spod kontroli w kategoriach prawda-nieprawda, czyli pozbawioną wartości logicznej⁵), niezracjonalizowaną wypowiedź ocenną⁶. Zgodnie z art. 212 § 1 k.k., kto **pomawia** inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie **postępowanie lub właściwości**, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku **pomówienia o określone postępowanie**, chodzi o naruszające cześć zewnętrzną fakty⁷. Jednak również w przypadku **pomówienia o właściwości** rzecz dotyczy faktów. Na przykład: *Nazwanie urzędnika „łapownikiem”... nie zawiera w sobie wskazania na konkretne fakty, ale przez stereotypowość stwarza domniemanie, że fakty te musiały istnieć, skoro są znane mówiącemu*⁸. Podobnie jest w przypadku „biurokraty”. Natomiast powiedzenie o kimś: „osioł” – to już wypowiedź niezracjonalizowana, której celem w zasadzie nie jest uzyskanie negatywnych dla znieważanego konsekwencji na zewnątrz (konsekwencji społecznych), np. zawodowych, tylko przede wszystkim spowodowanie przykrego przeżycia dla niego samego⁹.

Słowem, istotą zniesławienia w rozumieniu prawnokarnym i cywilnoprawnego naruszenia dobrego imienia – jest element faktyczny, zaś element ocenny stanowi jedynie uzupełnienie (tło).

I.2.a) Z kolizją wolność wypowiedzi przeciwko czci, demokratyczne państwa prawne radzą sobie w ten sposób, że za granicę wolności słowa uznają odpowiedzialność za słowo¹⁰, co nie wyklucza prawa do krytyki. „Krytyka” jest terminem pojęciowo szerszym niż „ujemne oceny”, gdyż oprócz „ujemnych ocen” obejmuje element opisowy (fakty) – na zasadzie, że najpierw coś opisujemy (analizujemy), dopiero później oceniamy¹¹. Granicę krytyki dozwolonej jako krytyki opartej na faktach Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje w orzeczeniu z 25 lipca 2001 r., w sprawie *Perna przeciwko Włochom* (skarga nr 48898/99). W tym sensie o prawdziwości krytyki, jako o ujemnych ocenach mających podstawę w faktach, wypowiada się Trybunał w orzeczeniu z 28 września 1999 r., w sprawie *Dalban przeciwko Rumunii* (skarga nr 28114/95)¹².

Krytyka jest kontratypem (okolicznością uchylającą odpowiedzialność prawną) z tytułu naruszenia czci. Krytyka stanowi *swojego rodzaju dozwolone naruszenie czci*¹³. W procesie cywilnym *sąd musi w sprawie o ochronę dóbr osobistych wskazać dwie przesłanki: pozytywną – że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych oraz negatywną – że nie ustalono okoliczności wyłączają-*

*cych bezprawność, o czym sędziowie często zapominają*¹⁴. Podobnie jest z ochroną czci w procesie karnym.

W myśl art. 213 § 2 k.k., nie popełnia przestępstwa zniesławienia (a zgodnie z art. 24 k.c. § 1 zd. pierwsze *in fine* k.c., nie narusza dobra osobistego w postaci dobrego imienia – *vide*: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 sierpnia 1997 r., I ACr 416/97¹⁵) ten, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy¹⁶ zarzut służący społecznie uzasadnionemu interesowi. Jest to kontratyp krytyki, czyli prawo do krytyki dozwolonej. Jeśli kogoś zniesławimy, ale w sądzie udowodnimy, że nasze zarzuty mają pokrycie w rzeczywistości i że podanie do publicznej wiadomości tych zarzutów służyło obronie społecznie uzasadnionego interesu (a nie np. chęci zrewanżowania się), to działamy w granicach krytyki dozwolonej. Wtedy przestępstwa zniesławienia (i naruszenia dobrego imienia) nie ma, ale pod warunkiem, że zarzuty te nie zostały wyrażone przy pomocy słów powszechnie uznawanych za obraźliwe (forma wysłowienia). Ponadto, gdy sprawca działał w przeświadczeniu o prawdziwości i/lub o obronie interesu społecznego, w grę wchodzi prawo do „nieodpartego błędu”¹⁷ – wyprowadzone z art. 29 k.k.¹⁸ (błąd co do kontratypu).

I.2.b) Naruszenie czci może nastąpić nie tylko poprzez podanie nieprawdziwych faktów, lecz właśnie również poprzez formę wysłowienia, co też stanowi przedmiot kontroli sądowej. Słowa zawarte w krytyce powinny mieć uzasadnienie w „zasadach współżycia społecznego”. Dlatego *nie może być... tolerowana forma przekraczająca granice kulturalnego postępowania powszechnie przez społeczeństwo akceptowanego* – orzeczenie SN z 9 czerwca 1976 r., I CR 176/76¹⁹. *Krytyka polega na wypowiedaniu opinii, chociażby ujemnej, używanie zaś wyrazów obelżywych w krytyce jest niedopuszczalne* – orzeczenie SN z 12 czerwca 1923 r., 1113 1923²⁰. W przeciwnym razie, tzn. gdy w krytyce posłużono się słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe, krytyka przestaje korzystać z ochrony prawnej. Naruszenie odpowiedniej formy wypowiedzi rodzi zarówno odpowiedzialność karną, jak i cywilną, nawet wówczas, gdy z merytorycznego punktu autor krytyki miał rację²¹. W tym kontekście o niewłaściwej formie krytyki jest mowa też w orzecznictwie strasburskim²².

Np. słowo „kłamca”, „kłamliwy”, „kłamliwie” – oprócz konotacji znaczeniowej (tak nazywamy kogoś, kto podaje nieprawdę) ma również konotacje obraźliwe i w związku z tym narusza prawo – na co zwrócono uwagę w wymienionym wcześniej wyroku SA w Krakowie z 13 sierpnia 1997 r., I ACr 416/97. Orzeczenie to dotyczy ochrony czci zewnętrznej na podstawie art. 24 k.c., ale powyższa uwaga nadaje się do zastosowania na gruncie karnoprawnym. Posłużenie się słowem „kłamca”, „kłamliwy”, „kłamliwie” – wyklucza możliwość zastosowania art. 213 § 2 k.k., o czym stanowi art. 214 k.k. (i co wyprowadzamy z art. 24 § 1 *in fine* k.c. w związku z art. 5 k.c.).

Obok znaczenia przedmiotowego wyrazu (rozumianego jako wyliczek rzeczywistości, czyli przedmiot, który danemu wyrazowi odpowiada²³), językoznawcy wyodrębniają nacechowanie dodatkowe²⁴. Wyrazy nacechowane emocjonalnie, w przeciwieństwie do wyrazów neutralnych emocjonalnie, mają pewną

► nadwyżkę treści. Ta nadwyżka stanowi o nacechowaniu. *Nacechowanie emocjonalne wyrazów pozwala wyrazić autorowi jego stosunek do opisywanego zjawiska lub też zasugerować określony stosunek do tych zjawisk słuchaczowi lub czytelnikowi. Najogólniej rzecz biorąc, stosunek ten może być negatywny lub pozytywny*²⁵. Określeniem neutralnym emocjonalnie jest np. właśnie stwierdzenie: „mówi nieprawdę”, zaś słowem negatywnie nacechowanym emocjonalnie (obraźliwa konotacja): „kłamca”, „kłamliwy”, „kłamliwie”. Podstawowa funkcja języka, czyli funkcja komunikatywna, odbywa się poprzez wyrazy neutralne emocjonalnie. Funkcja ekspresywna służy do wyrażania stanów emocjonalnych²⁶ i tutaj korzysta się z wyrazów nacechowanych emocjonalnie. *Można ustalić nawet (co zresztą próbowano już wielokrotnie robić) czy ułożyć coś w rodzaju „słownika” wyrazów nacechowanych – z ich neutralnymi (nienacechowanymi) lub nacechowanymi w odmienny sposób „tłumaczeniami”...*²⁷.

I.2.c) Przekroczeniu granic krytyki dozwolonej określa się mianem ekscesu krytyki – *na wzór przekroczenia obrony koniecznej (krytyka jest swego rodzaju społeczną „obroną konieczną”)*²⁸. Wypowiedź zawierająca obok elementów krytycznych (elementów krytyki prawnie dozwolonej), elementy bezprawności – to eksces ekstensywny, zaś krytyka wyrażona w formie obraźliwej jest ekscesem intensywnym²⁹. „*Stwierdzenie, że zainstniał eksces krytyki, a nie zniesławienie, może stanowić podstawę do tzw. warunkowego umorzenia postępowania karnego. Nie odnosi się to jednak do naruszenia czci i godności pod pozorem krytyki*³⁰. Dodajmy, że w związku przekroczeniem granic stanu wyższej konieczności i granic obrony koniecznej, doktryna o ekscesie ekstensywnym mówi w przypadku *naruszenia warunków bezpośrednio niebezpieczeństwa*³¹, kiedy obrona została podjęta nim wystąpił zamach lub została podjęta bądź kontynuowana po ustaniu zamachu³². Zaś eksces intensywny polega na *naruszeniu zasady subsydiarności lub proporcjonalności*³³, czyli występuje w przypadku nadmiaru obrony, tzn. o ekscesie intensywnym mówimy, jeśli *zachodzi rażąca niewspółmierność sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu lub występuje rażąca dysproporcja między wartością dóbr (napadniętego i napastnika)*³⁴. Warunkiem koniecznym ekscesu jest wina, tzn. *sprawca musi mieć świadomość i co najmniej godzić się na to, że używa nadmiernego środka obrony lub odparcia bezpośrednio, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro społeczne lub dobro jednostki albo, że jego działanie jest niewspółmierne w stosunku do napadu* – wyrok SN w wyroku z 11 sierpnia 1972 r., II KR 109/72³⁵. *Okoliczności, w których broni się napadnięty, w zasadzie mają wpływ w sensie korzystnym na ocenę stopnia winy sprawcy oraz społecznego niebezpieczeństwa czynu* – wyrok (7) SN z 30 kwietnia 1974 r., VI KRn 26/74³⁶.

I.3. Zniesławienie jest przestępstwem formalnym, czyli chodzi jedynie o doprowadzenie do narażenia na utratę w oczach innych dobrego imienia poprzez rozpowszechnianie poniżających zarzutów, a nie rzeczywiste powstanie negatywnej opinii o jednostce pokrzywdzonej. Wystarczy potencjalne narażenie na szwank czci zewnętrznej – ta uwaga odnosi się również do cywilnoprawnej ochrony czci zewnętrznej.

I.4. Przestępstwo zniesławienia można popełnić tylko umyślnie. Tutaj ciężar dowodu spoczywa po stronie oskarżyciela. Sprawca musi mieć świadomość, że posługuje się zarzutami nieprawdziwymi. Chodzi zarówno o:

- zamiar bezpośredni; gdy sprawca w sposób zamierzony zniesławia lub znieważa;
- jak i ewentualny; gdy sprawca wprowadzie bezpośrednio nie chce zniesławic, ale liczy się z tym (ma tego świadomość), że efektem jego wypowiedzi może mieć charakter zniesławiający, bo stawiane zarzuty nie sprawdził pod względem prawdziwości (brak odpowiedniej staranności).

Dopełnienie staranności sprawia, że nie ma przestępstwa zniesławienia, bowiem wykluczony zostaje zamiar bezpośredni i ewentualny.

I.5. W związku z art. 24 § 1 zd. pierwsze k.c. i art. 213 k.k., przy ochronie czci mamy odejście od klasycznego rozkładu ciężaru dowodu³⁷. *Z naruszeniem art. 6 i 24 § 1 w zw. z art. 43 KC przyjął Sąd Wojewódzki, że powoda obciążał ciężar przedstawienia faktów wykazujących bezprawność działania pozwanego. Art. 24 k.c. przerzuca ciężar dowodu na osobę, która przedsięwzięła działania zagrażające dobru osobistemu, wymagając od niej udowodnienia okoliczności wyłączających bezprawność działania. Bezprawność jest taką cechą działania, która polega na jego sprzeczności z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy* – wyrok SA w Poznaniu z 22 października 1991 r., I ACr 400/90³⁸. W procesie karnym o ochronę czci wszelkie niejasności dowodowe – ale tylko w zakresie art. 213 k.k. (czyli przy zarzucie postawionym publicznie jedynie odnośnie prawdziwości i działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu³⁹) – należy interpretować na korzyść pokrzywdzonego. Chociaż oskarżyciel (podobnie jak powód) ma obowiązek procesowy udowodnić, że oskarżony (pozwany) postawił zarzuty, czyli że wypowiedź atakująca cześć zewnętrzną w ogóle miała miejsce. Odejście w prawie cywilnym i karnym przy ochronie czci od klasycznego rozkładu ciężaru dowodu, oznacza wprowadzenie domniemania bezprawności i w efekcie domniemania nieprawdziwości.

I.6.a) Wymiar kary i środków karnych w przypadku przestępstwa zniesławienia:

- na podstawie art. 212 § 1 i 2 k.k. – grzywna; ograniczenie wolności; pozbawienie wolności;
- na podstawie art. 212 § 3 k.k. – nawiązka na rzecz pokrzywdzonego albo na cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

I.6.b) Wśród cywilnoprawnych środków ochronnych czci⁴⁰ pod względem dowodowym najłatwiejsze wydają się być:

- **Powództwo o ustalenie praw niemajątkowych**⁴¹ – art. 189 k.p.c. jako podstawa powództwa; na dopuszczalność powództwa o ustalenie, że określone dobro osobiste przysługuje konkretnej jednostce, jak również, że zostało zagrożone już lub naruszone, SN zwraca uwagę w wyrokach z 30 sierpnia 1974 r., I CR 384/74⁴² i z 6 listopada 1986 r.,

I CR 317/86 (niepublikowane) oraz w uchwale z 22 września 1995 r., III CZP 118/95⁴³ – i pogląd ten powszechnie akceptuje doktryna⁴⁴ – chociaż początkowo SN stał na stanowisku, że z powodztwem z art. 189 k.p.c. można wystąpić jedynie w sytuacji, gdy nie istnieje obawa dalszych naruszeń dóbr osobistych – uchwała SN (7) z 24 lutego 1967 r., III PZP 41/66⁴⁵.

- **Żądanie zaniechania** (na przyszłość, a więc profilaktyczne) – art. 24 § 1 zd. pierwsze k.c. – gdy dobro osobiste (tutaj dobre imię) jest zagrożone cudzym działaniem bezprawnym, ale nie zostało jeszcze naruszone i żądanie zaniechania ma zapobiec naruszeniu.
- **Żądanie zaniechania połączone z usunięciem skutków naruszenia**, w szczególności złożenie tzw. przeprosin, czyli oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie – art. 24 § 1 zd. drugie k.c. stosowany przez sąd, w przypadku naruszenia dobrego imienia, obligatoryjnie – gdy do naruszenia dobrego imienia już doszło; tutaj w grę wchodzi też np. nakazanie zniszczenia nieprawdziwej opinii, na co zwraca uwagę SN w wyroku z 15 listopada 1967 r., III PZP 41/67⁴⁶; jak czytamy w tym wyroku: *Jeżeli opinia zawiera sformułowania nieprawdziwe... a naruszające dobra osobiste..., przysługują... uprawnienia przewidziane w art. 24 par. 1 zd. 2 k.c. W szczególności... żądanie zobowiązania... do zniszczenia oryginału takiej opinii, skreślenia poszczególnych słów lub zdań w niej zawartych, bądź wystawienia nowej opinii z pominięciem określonych sformułowań. Wydanie opinii nie jest oświadczeniem woli lecz oświadczeniem wiedzy i do takiego właśnie oświadczenia ma zastosowanie art. 24 § 1 in fine k.c.* (podkreślenie moje – W.G.).

Można żądać zaniechania „tylko ściśle określonego działania”⁴⁷. Powód winien wykazać przy tym realność obawy zagrożenia dobrego imienia w przyszłości – tak według SN w wyroku z 26 lutego 1965 r., II CR 13/65⁴⁸. *Stan zagrożenia dóbr osobistych winien być ujmowany w kategoriach obiektywnych (podobnie jak i stan naruszenia), jako skutek określonego zachowania, które obiektywnie rzecz ujmując mogło wywołać stan uzasadnionej obawy, że do naruszenia dóbr osobistych dojdzie. Stan zagrożenie może występować przy tym niejako samoistnie (np. przygotowanie do druku kompromitujących artykułów prasowych...) albo być konsekwencją dokonanego już w przeszłości naruszenia dóbr osobistych, z czego można wywnioskować, iż owo naruszenie może zostać ponowione...*⁴⁹. Miernika zagrożenia i/lub naruszenia dobra osobistego doktryna i judykatura poszukuje przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie akceptowanych przez społeczeństwo. Nie decyduje subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony. (...) Na pierwszy plan wysuwają się tutaj poglądy rozsądnych i uczciwie myślących ludzi⁵⁰.

Remedium na trudności dowodowe przy stanie zagrożenia, na które zwraca uwagę doktryna⁵¹, ma być powodztwo na podstawie art. 189 k.p.c. Konieczną przesłanką materialnoprawną powodztwa o ustalenie jest obiektywnie istniejący interes prawny powoda. Jest to interes szeroko pojmowanych praw i stosunków prawnych⁵². Oczywiście, dowodowo łatwiejsza jest sy-

tuacja, kiedy dobro osobiste już zostało naruszone i żąda się zaniechania na przyszłość. Pamiętać należy, że *nie można żądać ustalenia stanu faktycznego lub faktu*⁵³.

Oprócz wymienionych wcześniej roszczeń, w przypadku naruszenia dobrego imienia przysługuje **powództwo o zadośćuczynienie pieniądze**⁵⁴:

- **za szkodę niemajątkową** – art. 448 k.c. – zadośćuczynienie (spośród omawianych tutaj roszczeń tylko to ma charakter fakultatywny, gdyż przy naruszeniu dobra osobistego sąd **może** je przyznać, ale odmowa przyznania zadośćuczynienia powinna być *oparta na obiektywnych przesłankach*⁵⁵) – obowiązuje zasada odszkodowania umiarkowanego⁵⁶, czyli „odpowiedniej sumy”, która ma być zasądzana (na rzecz poszkodowanego lub na cel społeczny przez niego wskazany) z uwzględnieniem zasady proporcjonalności oraz takich przesłanek, jak siła nabywca waluty krajowej czy minimalne wynagrodzenie brutto w kraju⁵⁷.
- **za szkodę majątkową będącą skutkiem naruszenia dobrego imienia** (art. 24 § 2 k.c.) – obowiązuje zasada pełnego odszkodowania przewidziana art. 361 § 2 k.c.

Szkodę majątkową stanowi różnica między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zadaniem wynagrodzenia szkody jest wyrównanie tej różnicy – orzeczenie SN z 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57. Naprawienie szkody obejmuje zarówno straty, które poniósł poszkodowany, jak i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.), czyli chodzi właśnie o zasadę pełnego odszkodowania. Głównym źródłem obowiązku naprawienia szkody na mieniu wyrządzonej np. przez posłów poprzez prasę będą czynny niedozwolone (art. 415 k.c.).

W myśl art. 361 § 1 k.c., odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi się tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których wynika szkoda. Brane pod uwagę są więc jedynie następstwa typowe (zwykłe), czyli niebędące rezultatem wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena, czy mamy do czynienia z normalnym związkiem przyczynowym – jak zwraca uwagę SN w wyroku z 2 czerwca 1956 r., 3 CR 515/56 – powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy oraz doświadczeniu życiowym (wiedza praktyczna) i wiedzy naukowej. Ciężar dowodu spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.), chociaż istnieją dla niego ułatwienia. Posługując się przepisami art. 231 k.p.c. (domniemanie faktyczne) i art. 322 k.p.c. (zasądzenie odpowiedniej sumy) można dojść do wniosku, że odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści nie należy się jedynie wtedy, gdy stopień prawdopodobieństwa uzyskania korzyści był niewielki lub niemożliwy do ustalenia. Wystarczy jeśli poszkodowany ustali istnienie związku przyczynowego z dostateczną dozą prawdopodobieństwa⁵⁸.

Według wyroku SN z 16 grudnia 1963 r., I CR 412/62 – poszkodowany jest zobowiązany udowodnić wystąpienie szkody. Ustalenie jej wysokości należy do sądu (art. 322 k.p.c.), ale dopiero, gdy poszkodowany wyczerpie wszystkie dostępne dowody – podkreśla SN w wyroku z 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75. Granicę odpowiedzialności odszkodowawczej określa normal-

► ny związek przyczynowy. Związek ten ma znaczenie podwójne, tzn. jest konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej i jednocześnie określa jej granice. Naprawienie szkody ma w całości zrekompensować uszczerbek na mieniu. Nie można jednak dopuścić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Szkoda majątkowa powstała wskutek naruszenia dobrego imienia spółki może polegać na spadku jej notowań giełdowych.

Reasumując: Zgodnie z art. 415 k.c. – wystarczy, że poszkodowany wykaże, iż mógłby rzeczywiście uzyskać korzyści majątkowe, gdyby poseł poprzez prasę nie naruszył jego dobrego imienia, nie dopełniwszy obowiązku szczególnej staranności⁵⁹ (wina) przy ustalaniu faktów naruszających dobre imię poszkodowanego, a sąd powinien zasądzić odszkodowanie za szkodę na mieniu, nawet jeśli poszkodowany nie udowodni jej wysokości; powszechnie przyjętym sposobem definiowania winy nieumyślnej jest określenie jej jako niedołożenie odpowiedniej staranności⁶⁰.

II. Odpowiedź na pytanie opinii

W przypadku naruszenia dobrego imienia PKN Orlen przez członków Komisji Śledczej (lub przez kogokolwiek) – Spółce przysługują trzy rodzaje środków prawnych:

- 1) Akt oskarżenia o zniesławienie (art. 212 k.k.).
- 2) Oparte na winie powództwo o odszkodowanie za szkodę powstałą wskutek naruszenia dobrego imienia:
 - za szkodę niemajątkową – art. 24 § 1 zd. trzecie i art. 448 k.c.;
 - za szkodę majątkową – art. 415 k.c. w związku z art. 24 § 2 k.c. (roszczenie fakultatywne).
- 3) Powództwa niemajątkowe nie oparte na winie:
 - o ustalenie, że określone dobro osobiste przysługuje konkretnej jednostce, jak również, że zostało zagrożone już lub naruszone – art. 189 k.p.c.;
 - o zaniechanie – zgodnie z art. 24 § 1 zd. pierwsze k.c.; gdy dobre imię jest zagrożone cudzym działaniem bezprawnym, ale nie zostało jeszcze naruszone, możliwe jest żądanie mające zapobiec naruszeniu, (czyli jest to powództwo profilaktyczne), którego warunkiem koniecznym jest wykazanie przez powoda realności obawy zagrożenia dobrego imienia w przyszłości;
 - o zaniechanie połączone z żądaniem usunięcia skutków naruszenia (w szczególności przeprosiny), gdy dobre imię już zostało naruszone – art. 24 § 1 zd. pierwsze i zd. drugie k.c.

★ ★ ★

Zgodnie z art. art. 95 ust. 2 Konstytucji i art. 7 ust. 1 ustawy z 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej⁶¹ oraz z wymienioną na wstępie uchwałą Sejmu – Komisja Śledcza nie została powołana do wyjaśnienia nieprawidłowości wyrządzonych przez PKN Orlen, w szczególności przez Zarząd czy przez Radę Nadzorczą PKN, ale jest uprawniona wyłącznie do

kontroli przedstawicieli rządu i administracji rządowej w zakresie określonym uchwałą, poprzez pozyskiwanie informacji od wszystkich podmiotów prawa⁶², w tym od przedstawicieli PKN Orlen. Nie jest więc wykluczone, że przy okazji Komisja działając zgodnie z art. 7 Konstytucji, może zauważać nieprawidłowości wewnątrz Spółki, w tym w zarządzaniu Spółką. Tymczasem zwrot typu „afery Orlenu” sugeruje opinii publicznej, że w tej Spółce doszło właśnie do jakichś nieprawidłowości spowodowanych przez przedstawicieli Spółki. Słowo „afery” definiowane jest przez językoznawców jako *nieuczciwe, kolidujące z prawem lub wykorzystujące luki prawne przedsięwzięcie, działanie, zwykle o szerokim zasięgu...*⁶³. Zwrot ten ma określoną konotację znaczeniową (m.in. kolidujące z prawem przedsięwzięcie) podlegającą weryfikacji w kategorii prawda-nieprawda (dokładniej mówiąc, weryfikacji tej podlegają fakty, na podstawie których wysuwa się ocenę odnośnie działań kolidujących z prawem). Natomiast choćby ze względu na powszechność tego wyrażenia, trudno tutaj doszukać się negatywnego nacechowania emocjonalnego. Jednak, żeby członek Komisji Śledczej mógł posłużyć się zwrotem „afery Orlenu”, powinien dysponować materiałem dowodowym (fakty) potwierdzającym nieprawidłowości dokonane wewnątrz Spółki, (tj. przez jej przedstawicieli). W przeciwnym razie należy mówić o bezprawności w rozumieniu art. 24 § 1 zd. pierwsze *in fine* k.c. (i o bezprawności karnej – art. 212 w zw. z art. 213 § 2 k.k.). Należy przy tym pamiętać: Po pierwsze – określenie „afery Orlenu” niewątpliwie atakuje dobre imię tej Spółki. Po drugie – w przypadku spółki prawa handlowego, tak jak w przypadku każdej osoby prawnej, naruszenie dobrego imienia wiąże się pośrednio (w sytuacji opisanej w art. 24 § 2 k.c. także bezpośrednio) z zakłóceniem czerpania zysku z prowadzonej działalności gospodarczej⁶⁴. ■

¹ Skróć tego tekstu został opublikowany w: W. Gontarski, *U aferzysty nie kupuję*, Rzeczpospolita z 5 I 2005 r.

² Tak A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997 r., s. 470-471.

³ OSNCAP 1988/2/40.

⁴ M. Michalski, *Dziennikarstwo a prawo*, Kraków 1980 r., s. 200.

⁵ O wypowiedziach opisowych (mających wartość logiczną) i ocennych (pozbawionych wartości logicznej) w: W. Gontarski, *glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 V 2003 r.*, I CKN 463/01, *Gazeta Sądowa*, IV 2004 r.

⁶ B. Kunicka-Michalska, (w:) *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajowości oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdział XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, Warszawa 2001 r., s. 318; wcześniej pogląd ten autorka sformułowała w: *Encyklopedia wiedzy o prasie*, pod red. J. Maślanki, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976 r., hasło „zniewaga”, s. 260.

⁷ Por. J. Waszczyński, *System prawa karnego*, tom czwarty, część druga, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989 r., s. 88; W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga (ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1984 r., s. 37 i powołane tam piśmiennictwo.

⁸ B. Michalski, *Działalność zawodowa dziennikarza a ochrona czci w prawie karnym PRL*, Toruń 1966 r., s. 49.

⁹ Tak B. Michalski, *glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 1 września 1972 r.*, I CR 374/72, OSP 1974/2/28 – pogląd B. Michalskiego aprobuje J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002 r., s. 60-61.

- ¹⁰ Patrz: art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (DzU z 1993 r. nr 61, poz. 284).
- ¹¹ O kontratybie krytyki prasowej szerzej B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1999 r., s. 113 i nast.
- ¹² Szerzej W. Gontarski, *glosa* do wyroku Sądu Najwyższego z 14 V 2003 r., I CKN 463/01, *Gazeta Sądowa*, IV 2004 r.
- ¹³ B. Kunicka-Michalska, (w:) *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajowości oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdział XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, Warszawa 2001 r., s. 280 i powołane tam piśmiennictwo.
- ¹⁴ J. Forystek, *glosa* do wyroku SN z 3 XII 1986 r. I CR 378/86, *Nowe Prawo* nr 4-6/1990 r., s. 215.
- ¹⁵ Wyrok zamieszczony w: *Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, oprac. B. Gawlik, Kraków 1999 r., s. 271-276.
- ¹⁶ Odrębnym zagadnieniem jest kwestia, o jaką prawdę tutaj chodzi – por. W. Gontarski, *Jaka prawda obowiązuje dziennikarza. Po wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Aleksander Kwaśniewski – Życie*, Rzeczpospolita z 20 V 2003 r.; W. Gontarski, *glosa* do wyroku Sądu Najwyższego z 14 V 2003 r., I CKN 463/01, *Gazeta Sądowa*, IV 2004 r.; W. Gontarski, *Ile prawdy w prawdzie. Polemika. Domaganie się dowodu prawdy od dziennikarza przestrzegającego szczególnej staranności jest sprzeczne ze standardami Rady Europy i z zasadami racjonalnego myślenia*, Rzeczpospolita z 9 VII 2004 r.
- ¹⁷ Pojęcie zaproponowane w: B. Michalski, *Działalność zawodowa dziennikarza a ochrona czci w prawie karnym PRL*, Toruń 1966 r., s. 72.
- ¹⁸ Por. J. Wojciechowski, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Rozdział XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000 r., s. 32-33.
- ¹⁹ Przytoczone w: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie. Przepisy. Orzecznictwo. Umowy międzynarodowe*, Warszawa 1997 r., s. 776.
- ²⁰ Przytoczone w: A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918-1999). Piśmiennictwo*, Kraków 2000 r., s. 186.
- ²¹ Tak J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999 r., s. 374.
- ²² Por. L. Gardocki, *Europejskie standardy wypowiedzi a polskie prawo karne*, Państwo i Prawo z 3/1993 r., s. 15 i 20.
- ²³ W. Pisarek, *Retoryka dziennikarska*, wydanie drugie, Kraków 1988 r., s. 67.
- ²⁴ Tamże, s. 74.
- ²⁵ Tamże, s. 76.
- ²⁶ Tak J. Bralczyk, (w:) *Kultura języka polskiego*, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1978r., s. 206.
- ²⁷ Tamże, s. 214.
- ²⁸ M. Michalski, *Dziennikarstwo a prawo*, Kraków 1980 r., s. 218.
- ²⁹ Por. tamże, s. 218-219.
- ³⁰ Tamże, s. 219.
- ³¹ J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005 r., s. 193.
- ³² Tak M. Szafraniec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, Warszawa 2004 r., s. 153.
- ³³ J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005 r., s. 193.
- ³⁴ M. Szafraniec, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, Warszawa 2004 r., s. 152.
- ³⁵ OSNKW 1973/2/29.
- ³⁶ OSNKW 1974/9/162.
- ³⁷ Por. np. J. Kamieniecki, *Odpowiedzialność prasy za naruszenie dóbr osobistych*, Państwo i Prawo z 11/1984 r., s. 56-57; B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991 r., s. 24; J. Wojciechowski, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Rozdział XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000 r., s. 46; w: H. Izdebski, M. Małek, *Kodeks cywilny a działalność gospodarcza*, Łomianki 2000/2001r., s. 54; W. Gontarski, *Ile prawdy w prawdzie. Polemika. Domaganie się dowodu prawdy od dziennikarza przestrzegającego szczególnej staranności jest sprzeczne ze standardami Rady Europy i z zasadami racjonalnego myślenia*, Rzeczpospolita z 9 VII 2004 r.
- ³⁸ *Wokanda* nr 1/1992 r., s. 27.
- ³⁹ Tak B. Kunicka-Michalska, (w:) *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajowości oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdział XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, Warszawa 2001 r., s. 288; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004 r., s. 477.
- ⁴⁰ Szerzej W. Gontarski, *Waga słów. Odpowiedzialność mediów za naruszenie dóbr osobistych i majątkowych*, Rzeczpospolita z 15 IX 2003 r.
- ⁴¹ Por. M. Jędrzejewska (w.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom pierwszy, pod red. T. Erecińskiego, wydanie piąte, Warszawa 2004 r., s. 407 i powołane tam orzecznictwo oraz piśmiennictwo.
- ⁴² OSPIKA 1977/10/161.
- ⁴³ OSNC 1996/1/7.
- ⁴⁴ Por. H. Izdebski, M. Małek, *Kodeks cywilny a działalność gospodarcza*, Łomianki 2000/2001 r., s. 55; M. Pazdan, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom pierwszy, wydanie trzecie, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2002 r., s. 87 i powołane tam orzecznictwo oraz piśmiennictwo; Zieliński (w.), *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, tom drugi, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002 r., s. 663; S. Dmowski, (w:) *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wydanie piąte, S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2003 r., s. 108; A. Cisek (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom pierwszy, red. E. Gniewek, Warszawa 2004 r., s. 90; Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, wydanie szóste, Warszawa 2004 r., s. 170 i nast.
- ⁴⁵ OSNCP 1967/11/191.
- ⁴⁶ OSNCP 1968/5/91.
- ⁴⁷ S. Dmowski, (w:) *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wydanie piąte, S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2003 r., s. 105.
- ⁴⁸ OSN 1965/10/174.
- ⁴⁹ A. Cisek (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom pierwszy, red. E. Gniewek, Warszawa 2004 r., s. 97.
- ⁵⁰ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999 r., s. 89-91 i powołane tam orzecznictwo oraz piśmiennictwo.
- ⁵¹ Patrz S. Dmowski, (w:) *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, wydanie piąte, S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2003 r., s. 106.
- ⁵² Por. np. T. Rowiński, *Interes prawny w prawie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971 r., s. 22.
- ⁵³ M. Jędrzejewska (w.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom pierwszy, pod red. T. Erecińskiego, wydanie piąte, Warszawa 2004 r., s. 409 i powołane tam orzecznictwo.
- ⁵⁴ Szerzej W. Gontarski, *Waga słów. Odpowiedzialność mediów za naruszenie dóbr osobistych i majątkowych*, Rzeczpospolita z 15 IX 2003 r.
- ⁵⁵ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999 r., s. 81 i powołane tam piśmiennictwo.
- ⁵⁶ Tak tamże, s. 213.
- ⁵⁷ Por. W. Gontarski, *Kosztowna niewiedza. Stosowanie prawa po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Rzeczpospolita z 9 VII 2003 r.
- ⁵⁸ A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999 r., s. 153 i powołane tam orzecznictwo.
- ⁵⁹ O szczególnej staranności – obowiązującej każdego, kto wypowiada się w prasie, a nie tylko dziennikarza – i o odróżnieniu szczególnej staranności od rzetelności por. W. Gontarski, *Jaka prawda obowiązuje dziennikarza. Po wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Aleksander Kwaśniewski – Życie*, Rzeczpospolita z 20 V 2003 r.; W. Gontarski, *glosa* do wyroku Sądu Najwyższego z 14 V 2003r., I CKN 463/01, *Gazeta Sądowa*, IV 2004 r.
- ⁶⁰ Tak A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999 r., s. 213-214.
- ⁶¹ DzU nr 35, poz. 321.
- ⁶² Por. W. Gontarski, *Kontrola – tak, ingerencja – nie. Sejmowa komisja śledcza Pozyскиwanie informacji na temat działalności rządu i administracji*, Rzeczpospolita z 9 XI 2004 r.
- ⁶³ *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996 r., s. 4.
- ⁶⁴ Por. w: Graniecki, *Dobra osobiste w prawie polskim – zagadnienie dóbr osobistych osób prawnych*, Przegląd Sądowy nr 5/2002 r., s. 12.